Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok II. Środa 19 kwietnia 1933 r. Nr. 89.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

10 gr. Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6. 10 gr.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER
Przyjmuje od godziny 6 do 7 wieczorem.

Prenumerata miesięczne z odnoszeniem zł. 2
zamiejscowa z przesyłką pocztową zł. 2.30

Wiadomości z Gdyni

„Pułaski" wrócił do portu macierzystego. — Bezpośrednia komunikacja Gdyni z całą Polską. — Budowa wielkiej hali targowej. — Budownictwo mieszkaniowe. — Gdynia prześcignęła Gdańsk w ruchu portowym.

(Od własnego korespondenta)

Przed świętami Wielkiejnocy zawinął do portu gdyńskiego okręt Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okr. Linji Gdynia - Ameryka „Pułaski", przywożąc z za oceanu 230 pasażerów, 133 worków poczty i 482 ton towarów. Wśród pasażerów były wybitniejsze osobistości, jak: p. Józef Kubisz, konsul R.P. z Nowego Jorku, p. Władysław Kozłowski były konsul R.P. w Detroit, p. S. Zwolski, konsul R. P. z Winnipeg w Kanadzie, oraz kilkudziesięciu reemigrantów, chcących osiedlić się w Polsce. — „Pułaski" oddany zostanie do gruntownego remontu, poczem pełnić będzie służbę pomiędzy Gdynią a portami europejskiemi, wożąc wycieczki pasażerskie.— Linja Gdynia—Ameryka zamówiła dwa nowe okręty pasażerskie zaopatrzone w motory, każdy z tych okrętów mieć będzie do 20 tysięcy ton pojemności, a kursować będą stale pomiędzy Gdynią a portami Ameryki.

—

W związku z rozwojem miasta i portu Gdyni, Ministerstwo Poczt i Telegrafów opracowuje plan budowy telefonicznego połączenia kablowego pomiędzy Gdynią a Zagłębiem Węglowem. Kabel ten ma łączyć też bezpośrednio Gdynię z Grudziądzem, Toruniem, Włocławkiem, a sieć podziemna obejmuje także całe wybrzeże i stąd kablem wodnym — Danję, Szwecję i Norwegję. Połączenie to, tak bardzo potrzebne, ma ogromne znaczenie dla rozwoju handlu morskiego Polski i innych krajów, zainteresowanych Gdynią —Wybrzeże nasze pod każdym względem uniezależnia się od połączenia przez Gdańsk, gdzie interesanci lub pasażerowie nasi narażeni byli często na szykany niemczyzny. Obecnie trwają prace nad wybudowaniem szosy, biegnącej z Gdyni przez W. Kack do dalszych miejscowości Pomorza, a stamtąd do całej Polski. Tym sposobem komunikacja nasza uniezależnia się od przykrego pośrednictwa Gdańska, który za zarobki z tego tytułu, miast odwdzięczać się Polsce, stosował wobec niej wyrafinowane pruskie metody szykan.

—

Prawdopodobnie już w najbliższym czasie rozpoczęta zostanie budowa wielkiej, według najbardziej nowoczesnych wymagań hali targowej, w której znajdzie się wszelki handel, pozostający dotąd na prowizorycznym rynku. Miejsce po tym rynku zużyte będzie pod budowę kilku gmachów. Na budowę hali targowej wpłynęło kilka ofert, z których najkorzystniejsza okazała się oferta — polskiego koncernu cementowego. Koszty budowy i całkowitego urządzenia mają wynieść 900 tysięcy złotych, które miasto spłaci w ciągu 8 lat, z bardzo niskiem oprocentowaniem. Tym sposobem Gdyni przybędzie jeszcze jeden gmach, świadczący o rozwoju dawnej ubogiej wioski na wielkie miasto.

—

Mimo wciąż wzrastającego ruchu budowlanego, zamało jeszcze buduje się w Gdyni domów mieszkalnych, z czego, oczywiście bardzo zadowoleni są różni dorobkiewicze-kamienicznicy, którzy ciągle jeszcze pobierają wygórowany czynsz za mieszkania. Gdynia posiada kilka tysięcy robotników, zatrudnionych przeważnie w porcie, a nie posiadających dobrych mieszkań. Wielką ruchliwość pod tym względem wykazuje instytucja miejska p. n. Towarzystwo Budowy Osiedli, wznosząc setki domów mieszkalnych, ale wszystko to jeszcze zamało dla rozszerzającej się Gdyni, która przedewszystkiem powinien zainteresować się kapitał prywatny, t. j. te osoby, które posiadają oszczędności, niewiedząc, co z tem począć w innych miastach, gdy natomiast w Gdyni mogłyby pieniądz ten zużyć, z powodzeniem na budowę domów, np. na parcelach, posiadanych przez wspomniane TBO. (biuro w Gdyni, Al. Marsz. Piłsudskiego). Na olbrzymich tych obszarach, obok domów, wznoszonych przez TBO. powinny powstać setki osiedli, aby każdemu dać dach nad głową, a z drugiej strony — ukrócić lichwę kamieniczników.

— s

Nader pocieszającym objawem żywotności gospodarki naszej jest wzrastający ciągle ruch w porcie gdyńskim, którego obrót towarowy (przeładunkowy) za pierwsze dwa miesiące b. r. był o 5,4 procent większy, aniżeli w Gdańsku Gdynia w styczniu i lutym b. r. miała obrotu 819,948 ton, Gdańsk 776,948 ton. Gdynia istnieje jako port dopiero od roku 1924, kiedy to do naszego portu rdzennie polskiego zawinął pierwszy statek towarowy, ale właściwy ruch w porcie, posiadającym już urządzenia techniczne, rozpoczął się w drugiej połowie roku 1927, natomiast Gdańsk posiada port już od długich wieków.

Wroga Polsce polityka Prusaków, którzy się narzucili Gdańskowi i rządzą nim w myśl wichrzycielskich wskazówek Berlina — odbija się więc na Gdańsku i Gdańsk wymierza policzek Berlinowi Polska prowadząc pracę pokojową, jest pewna dalszego rozwoju portu i swej polityki morskiej od czego naród nasz odsuni ęty był przez półtora wieku. W szlachetnym wyścigu pracy idziemy naprzód, odpowiadając na pruskie drwiny — wynikami naszego wysiłku w spełnianiu roli czynnika pokoju w Europie.

Praca portu gdyńskiego w I Kwartale r. b.

Mimo światowego kryzysu gospodarczego, który narówni z innemi portami na Bałtyku, daje się także we znaki gdyńskiemu, obroty towarowe tego ostatningo, jak również ruch statków, wykazuje w I kwartale br. dalszy i to znaczny postęp. W I kwartale 1933 r. przybyły do Gdyni 893 statki (w tem 381 z ładunkiem) o łącznej pojemności 695,748 ton rej. netto, wyszło zaś 885 statków (679 z ładunkiem) o pojemności 690,940 ton rej. netto. W tym samym okresie roku 1932 weszło do portu statków 602 (z ładunkiem 173) o pojemności 535,047 ton rej., netto wyszło zaś 599 (513) o pojemności 540,765 t. r. n. Przywieziono do portu w I kwartale r. b. 153.165 ton różnych towarów, wywieziono zaś 1.106.293 ton. Analogiczne liczby za I kwartał roku 1932 wynoszą: 46.688 i 954.122 ton.

Wywóz węgla przez Gdynię

W marcu br. wywieziono przez Gdynię ogółem 322.884 ton węgla, czyli o 3 tys. ton zgórą więcej, niż w lutym b. r. (319.533 ton) i o 65 tysięcy więcej, niż w marcu roku ubiegłego (257.722 ton). Węgla bunkrowego (statkowego) wywieziono w marcu b. r. 11.168 ton (w lutym br. 11.714 ton i w marcu roku. ub. 8.540 ton).

Eksport węgla przez Gdynię w pierwszym kwartale roku bieżącego wykazuje w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego także znaczną poprawę. Osiągnął on liczbę 965.061.7 ton, podczas gdy w I kwartale roku ub. wywieziono 831.149.2 ton węgla.

Gdynia staje się teraz wielkim portem bawełnianym, o czem świadczą następujące liczby: w 1-szym kwartale 1932 roku przywieziono do portu gdyńskiego 1 979 ton bawełny, a w 1-szym kwartale b. r. 13.667 ton. t.j. przywóz wzrósł 7-krotnie.

Również wzrósł przywóz juty, której w 1-szym kwartale roku 1932 przywieziono do Gdyni około 400 ton, a w pierwszym kwartale b. roku 2.669 ton.

Dotąd portem niemal monopolowym dla bawełny i juty był niemiecki Hamburg, z którym Gdynia teraz skutecznie konkuruje.

Kazimierz Purwin.

Czy Sowiety wezmą udział w konferencji waszyngtońskiej?

Londyn.—Według doniesień z Waszyngtonu, długoletni gorący zwolennik uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone, senator Borach, domaga się zaproszenia również Rosji sowieckiej na przedwstępną konferencję gospodarczą w Waszyngtonie. Zdaniem senatora Boraha, nie można opracować żadnego programu gospodarczego, jeżeli decyzje zostaną powzięte bez porozumienia się z Sowietami, zajmującemi zgórą jedną 6-tą część powierzchni całej ziemi. Bez porozumienia się z takim poważnym czynnikiem pokój gospodarczy świata nie jest do pomyślenia. b

Prowokacje hitlerowskie na pograniczu francuskiem.

Paryż. — W szerokich warstwach publiczności paryskiej panuje olbrzymie oburzenie wskutek szeregu prowokacyj niemieckich, które nastąpiły ostatnio na pograniczu francuskiem.

Specjalne oburzenie wywołuje fakt iż dwa holowniki, należące do Administracji Badeńskiej: Oberrein i Kunzil, odpłynęły do brzegów francuskich na Renie i sfotografowały aparatem kinematograficznym wszystkie szczegóły fortyfikacyj francuskich, popełniając w ten sposób szpiegostwo.

Pozatem kilkakrotnie oddziały hitlerowców niemieckich udały się ostatnio w mundurach na cmentarze wojenne we Francji. Tłumy osób zbierały koło hitlerowców w mundurach i protestowały przeciwko pogwałceniu elementarnych zasad gościnności.

Wiedeń.— Na 23 kwietnia zwołany został do miejscowości Kuffstein w Tyrolu wielki zjazd Hitlerowców, na który ma przybyć według dotychczasowych zapowiedzi—30 tysięcy członków hitlerowskich oddziałów szturmowych z Bawarji.

Starosta w Kuffstein w porozumieniu z krajowym rządem tyrolskim zniósł wydany niedawno zakaz noszenia mundrów i odznak hitlerowskich, aby w ten sposób umożliwić odbycie tego zjazdu.

W wiedeńskich kołach politycznych zapowiedź zjazdu wywołała duże poruszenie, zwłaszcza, że rząd austrjacki zamierza już w najbliższym czasie wydać ogolny zakaz noszenia mundurów partyjnych na obszarze całej republiki.

W związku z tym stanem rzeczy zdecydował się austrjacki urząd kanclerski zażądać od związkowego rządu w Tyrolu wyjaśnień w sprawie zniesienia zakazu noszenia mundurów hitlerowskich w Kuffstein, a następnie przedłożenia sprawy do rozstrzygnięcia kanclerzowi Dolfussowi natychmiast po jego powrocie z Rzymu. b

Nowy burmistrz Chicago

Chicago—Następcą zamordowanego burmistrza m. Chicago, Czermaka, wybrany został kandydat demokratów, Edward Kelly, inżynier pracujący od 1894 roku w Chicago:

W ten sposób odpadły ostateczne szanse polskiego kandydata na fotel prezydenta, który mógł cieszyć się poparciem potężnego bloku słowiańskiego, zamieszkałego w Chicago. b

—o—

Nowy minister
poczt i telegrafów

Warszawa. — P. Prezydent Rzplitej na wniosek p. prezesa Rady Ministrów, mianował p. Emila Kalińskiego ppułk. W. P. ministrem poczt i telegrafów.

W dn. 15 bm. nowomianowany minister poczt i telegrafów ppułk. inż. Emil Kaliński w obecności p. Prezesa Rady Ministrów złożył na Zamku na ręce P. Prezydenta RP. przysięgę. g

Sowiety grożą Niemcom
zerwaniem stosunków handlowych

Moskwa. — W związku z ostatnią rewizją u przedstawiciela handlowego ZSSR w Berlinie, Feinsteina, rząd sowiecki za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie wysłał ostrą notę protestującą, grożąc zerwaniem stosunków handlowych z Niemcami, gdyby podobne wypadki miały się powtórzyć.

Nota jest zredagowana w niezwykle ostrej formie i omawia ostatnie wypadki teroru stosowanego wobec kupiectwa i przedstawicieli ZSSR w Niemczech i żąda zaniechania tego bezprawia i rewizyj u przedstawicieli Sowietów, gdyż w przeciwnym razie rząd Sowiecki będzie zmuszony odwołać swych przedstawicieli. g

Uznanie dla rządu polskiego
i protesty do Ligi Narodów

Warszawa.—Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych napływają w ostatnich dniach bardzo licznie telegramy, nadawane przez organizacje żydowskie w Polsce oraz przez zarządy gmin wyznaniowych żydowskich. Treścią tych depesz jest podziękowanie i uznanie dla rządu polskiego za jego humanitarną akcję obrony i opieki dla żydów polskich w Niemczech, podjętą przez liczne polskie placówki konsularne na terenie Rzeszy Niemieckiej oraz przez poselstwo R. P. w Berlinie. Telegramów takich nadeszło dotychczas zgórą 200.

Oprócz gmin żydowskich w Polsce występują również bardzo licznie lokalne organizacje żydów zachowawczych pod nazwą „Aguda". Organizacja ta wyraża w swych telegramach podziękowanie rządowi polskiemu za obronę żydów polskich przed barbarzyńskiemi napadami ze strony hitlerowców, potępienie prześladowania żydów niemieckich, oświadczenie solinarności z narodem polskim przeciw naporowi niemieckiemu na granice Rzplitej.

Wreszcie organizacje żydowskie zapowiadają w swych telegramach, że sprawę prześladowań żydów przez rząd niemiecki wnoszą do Ligi Narodów. s

—o—

Przed wyrokiem w procesie
moskiewskim

Moskwa. — W ostatnim dniu procesu przeciw inżynierom angielskim przesłuchano jeszcze raz wszystkich oskarżonych angielskich. Rosyjskich oskarżonych przesłuchano również krótko.

Główny prokurator Wiszyński oświadczył, że zeznanie oskarżonego Monkhousna, jakoby go GPU. przesłuchiwało 18 albo 19 godzin, nie jest zgodne z rzeczywistością. Monkhousena przesłuchiwano najwyżej przez 8 lub 9 godzin i to z pewnemi przerwami.

Wyroku spodziewają się w tych dniach.

W moskiewskich kołach politycznych twierdzą, że żaden Anglik nie będzie skazany na śmierć. Nawet gdyby sąd wydał wyrok śmierci, kara nie będzie wykonana.

Położenie oskarżonych rosyjskich jest bardzo krytyczne, ponieważ czekają ich ciężkie kary. s

Zabiegi Niemiec u Papieża
o poparcie paktu 4-ch.

Rzym. — Ze źródeł godnych zaufania donoszą że von Papen starał się w Watykanie z spowodowanie akcji Ojca Świętego na rzecz projektu Mussoliniego w zakresie paktu czterech mocarstw.

Niemcom chodziło o wyzyskanie moralnego autorytetu Watykanu, celem usunięcia trudności, wiążących ze zrealizowaniem nawet skorygowanego projektu.

Ze źródeł watykańskich wyszła wiadomość, że Ojciec Święty został poinformowany drogą radjową o rozmowie pomiędzy ambasadorem francuskim w Berlinie Francois Poncet'em a Hitlerem jeszcze przed audjencją von Papena. Nastroje sfer niemieckich w Rzymie w dalszym ciągu wykazują zdenerwowanie i niezadowolenie. Uwagę dziennikarzy zwraca na siebie przedewszystkiem kanclerz Dollfuss. b

Głodówka inwalidów
w Warszawie.

Warszawa — same święta znowu rozpoczęła grupa inwalidów wojennych głodówkę w lokalu oddziału warszawskiego Legji inwalidów na Krakowskiem Przedmieściu 32.

Głodówka rozpoczęła się częściowo we czwartek o 5-ej popołudniu, a częściowo o godz. 9 wiecz. Rozpoczęło ją 5 inwalidów. Obecnie zaś głoduje 13!

Grupa inwalidów, która obecnie głoduje, dotychczas pracy nie otrzymała. Mówią oni, że skoro mają oddzielnie głodować w domu, to wolą to zrobić wspólnie. Czem się teraz zakończy – niewiadomo, gdyż głodujący inwalidzi nie opuszczają lokulu Związku. b

Chwila bieżąca.

— W Ameryce została opublikowana broszura Ignacego Paderewskiego, nosząca tytuł „Tak zwany polski korytarz". Broszura ta omawia ściśle kwestję Pomorza i korytarza.

— Ks. Kardynał-prymas Hlond wyjechał do Rzymu na „Rok Święty".

— Na wiecu autorów kompozytorów, wykonawców i przedstawicieli przemysłu gramofonowego i filmowego, w sali „Morskiego Oka" w Warszawie uchwalono bezwzględny bojkot lekkiej muzyki niemieckiej w Polsce.

— W stolicy Andluzji — Almaria, niewykryci sprawcy podłożyli pod pałac biskupi maszynę piekielną. Siła wybuchu wyrzuciła jedno skrzydło pałacu w powietrze, grzebiąc pod gruzami kilkanaście osób.

— Zarówno w fabryce sztucznego jedwabiu jak i w fabryce przędzy czesankowej, strajk został zlikwidowany. Obie strony zgodziły się na arbitraż inspektora pracy.

— W kościele Najśw. Marji Panny na Nowem Mieście w Warszawie popełniono świętokradztwo za pomocą włamania. Zbrodniarze zbiegli. Policja jest już na ich tropie.

— Dziś o godz. 10 rano rozpoczął się po kilkudniowej przerwie, w sądzie okręgowym karnym w Krakowie dalszy ciąg procesu Gorgonowej.

— Ambasador St. Zjedn. Curley, zrzekł się objęcia placówki w Warszawie.

— Wojska japońskie zajęły po zaciętej ofensywie miasto Czin-Wang-Tao. zdobywając tem samem drogę otwartą na Pekin. s

Ze Śląska.

(s) **Miesięczne zebranie N. Ch. Z. P w Tarnowicach Starych.** W poniedziałek 17 b. m. odbyło się w Tarnowicach Starych miesięczne zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Związku Pracy, na którem referat wygłosił p. dyr. Ważgowski. b

Mecz ligowy w W. Hajdukach
Ruch—Podgórze 4:1(1:0)

(s) Wśród nieustannego deszczu rozpoczął się w W. Hajdukach mecz ligowy pomiędzy Ruchem a Podgórzem (Kraków) który skończył się prawdę tryumfem dla benjaminka Ligi na Śląsku w stosunku 4:0(1:0). Początkowo atakowali goście, lecz nie byli w stanie przedrzeć się przez obronę gospodarzy, która była w świetnej formie.

W 15 minucie, Gwóźdź uzyskuje pierwsze bramkę dla Ruchu. Po zmianie prób bramkę dla Podgórza zdobywa Ściborowski, poczem niemal, że w równych odstępach czasu zdobywa Ruch dalsze trzy bramki przez Peterka, Włodarza i Gwoździa.

Mimo okropnej pogody zawodom przyglądało się z górą 2 tys. osób. Sędziował b. sumienie p. Rozenfeld z Bielska. b

Z życia Koła Przyjaciół
Harcerstwa Polskiego

(s) W tych dniach — odbyło się w Tarnowskich Górach posiedzenie pełnego zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa, na którem ukonstytuował się zarząd ścisły w składzie pp: starosta Karol — przewodniczący, dr. Kozieł — sekretarz; Kocybik—skarbnik. Ze sprawozdań, złożonych ze stanu liczebnego i działalności komend hufców żeńskiego i męskiego ZHP. w Tarn. Górach wynika, że hufiec żeński w powiecie tarnogórskim liczby 7 drużyn, ze 180 harcerzami i jedną gromadę zuchową z 15 dziewczynkami oraz 2 drużyny w powiecie lublinieckim, hufiec męski zaś, liczy 12 drużyn z 327 harcerzami gromadę zuchową z 46-oma zuchami. Nie są liczone zwązki drużyn, gdzie praca dopiero rozpoczyna się. W pracy wychowawczej i wyszkoleniowej komendy hufców dążą do wyrobienia z harcerek i harcerzy jaknajwiększych obywateli pionierów polskości i do osiągnięcie jaknajwiększych rezultatów w zdobywaniu stopni i sprawności harcerskich, a środkami do tego celu wiodącemi, są nietylko prace prowadzone w poszczególnych drużynach i wizytacje drużyn, urządzane przez kom. hufca, lecz także obozy, kursy dla zastępowych drużynowych i zloty hufców, które mają niezwykle znaczenie zarówno pod względem wyszkoleniowym jak i wychowawczym.

Hufce żenski i męski rozwijają się, rosną w siłę, a drużyny stoją na coraz wyższym poziomie. Nad drużynami musi jak najczulszą opiekę rozciągnąć, starsze społeczeństwo, skupiając się w Kole Przyjaciół Harcerzy. Liczba harcerzy w powiecie musi stale wzrastać, a duch i ideologja harcerstwa polskiego promieniować.

W każdej miejscowości powiatu, przy każdej szkole muszą powstać drużyny harcerskie i drużyny zuchowe, bo wychowanie harcerskie oparte jest na jaknajsilniejszych podstawach moralnych i obywatelskich. To też niech każdy, do kogo zarząd zwróci się z prośbą o wpisanie się na listę członków KPH., podpisem stwierdzi swą wolę należenia do K.P. H. i niesienia pomocy moralnej i materjalnej młodzieży, zrzeszonej w Związku Harcerstwa Polskiego. g

Prowokacje hitlerowców
w Król. Hucie

(s) W Król. Hucie od pewnego czasu niemal codziennie zdarzają się bezczelne prowokacje niemieckie. Źródłem tych prowokacyj są członkowie niemieckich organizacyj sportowych i turystycznych.

W niedzielę np. aresztowano 5 osób, należących niewątpliwie do miejscowej bojówki hitlerowskiej, za bezczelne prowokacje i okrzyki na cześć Hitlera na głównej ulicy miasta Król. Huty. Prowokatorów odprowadzono na komisarjat i niewątpliwie spotka ich zasłużona kara.

Przy odnawianiu zaś magazynów Huty Królewskiej strażak hutniczy Jan Sobek wymalował na jednej ze ścian magazynu olbrzymią swastykę hitlerowską z wielkim napisem „Deutschland". Wywołało to niesłychane oburzenie wśród robotników, którzy zmusili prowokatora do zamalowania napisu i swastyki.

Poza tem na terenie Królewskiej Huty zdarza się, że robotnicy Polacy bardzo często spotykają się z pogróżkami ze strony kolegów Niemców. g

Z Częstochowy

Kalendarzyk

1933	KWIECIEŃ 19 Środa	Słońca
		wschód 4.44
	Dziś Bugumiła Jutro Tymona	zachód 6.37

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. 7 Kamienic № 27

W nocy z dnia 19 na 20 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Walocha III Aleja Nr. 50
p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
„Smaczny chleb kłamstwa".

Kino „Odeon".
„Biała trucizna"

Kino „Nowości".
„Złoty Moloch"
i „Bezimienni Bohaterowie"

— **Na dobrze zasłużoną emeryturę.** — Dr. Wrześniowski, naczelny lekarz szpitala N. Marji Panny w Częstochowie, po 38 letniej pracy w tym spitalu, wniósł do Magistratu podanie o przeniesienie go w stan spoczynku i przyznanie mu emerytury. s

— **Koncert orkiestry Marynarki Wojennej w Częstochowie.** — Coraz wyraźniejsze ciążenia interesów Polski do morza sprawiają, że świadomość przeciętnego obywatela w sprawach morskich, jakkolwiek nie wytrzymuje porównania jeszcze z sąsiedniemi o starych tradycjach morskich państwami, coraz jest głębsza. Zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej doceniając ważność morskiego nastawienia obywateli, wszelkiemi dostępnemi środkami stara się uświadomienie to podtrzymywać i rozszerzać.

Wyrazem tych dążeń jest zorganizowany ostatnio w porozumieniu z dowództwem Floty, objazd artystyczny po Polsce, reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni pod dowództwem kapelmistrza orkiestry kompozytora kpt. A. Dulina Po odbyciu 40 koncertów we wszystkich większych miastach Polski zjeżdża orkiestra Marynarki Wojennej do Częstochowy w dniu 21 b. m. aby koncertować o siódmej wieczorem w sali Straży, poprzedzana zasłużoną sławą swojej pracowitości i wysokiego artystycznego poziomu. Należy wyrazić nadzieję, że mieszkańcy miasta zrobią wszystko, aby goście z Gdyni czuli się w Częstochowie dobrze. Przyjazd z Katowic nastąpi dnia 21 b.m. o godz. 11 rano. Orkiestra witana będzie na dworcu przez władze wojskowe oraz miejscowy Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, delegacje stowarzyszeń i — należy mieć nadzieję — tłumy publiczności. Bilety na wieczorny koncert w sali Straży Ogniowej, który odbędzie się tegoż dnia o godz. 7, są w przedsprzedaży w sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Aleja Wolności 17), codziennie w godzinach od 17.30 do 20-tej.

Ceny biletów niskie, bo od 85 gr. do zł. 2.80 wraz z podatkiem miejskim. s

— **Zebranie obywatelskie komitetu obchodu 3 maja.** Obywatelski komitet obchodu 3-go Maja i zbiórki na dar narodowy w Częstochowie prosi wszystkie związki, stowarzyszenia i instytucje o wydelegowanie upoważnionej osoby na organizacyjne zebranie komitetu obywatelskiego, które odbędzie się w środę 19 b. m. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej, Celem i zadaniem komitetu jest dostarczenie funduszów na prace oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, wobec czego całe społeczeństwo winno przyjść z pomocą w pracy obywatelskiej. b

Każdy nowy Czytelnik otrzyma w Redakcji

bezpłatnie

brakujące arkusze powieści p. t.

„W ŚMIERTELNEJ WALCE"

Nowe moratorjum

Dalsza ustawa t. zw. kryzysowa

— Uchwalona przez Sejm ustawa z dn. 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, wobec ogłoszenia jej w dzienniku ustaw, stała się z dniem 10 bm. prawem obowiązującem.

Ustawa ta jest dalszym ciągiem wyjątkowych praw kryzysowych.

Nowe ulgi odnoszą się już nietylko do wierzytelności rolniczych, ale obejmują wszelkiego rodzaju wierzytelności zabezpieczone hipoteką umowną (umownem prawem zastawu) bez względu na to, czy dotyczą nieruchomości wiejskich, czy też miejskich, — oraz długów gruntowych.

Najdonioślejszym punktem ustawy jest przepis, że egzekucja kapitału powyższych wierzytelności niedopuszczalna jest do dnia 1 października 1934 r.

Odsetki od wierzytelności należne za czas od 1 kwietnia 1933, choćby już zasądzone, zostają obniżone do 6 proc. w stosunku rocznym.

Egzekucja odsetek jest dopuszczalna — o ile jednak chodzi o sam kapitał, — to nietylko egzekucja, ale nawet wymaganie spłaty przed upływem 1 | X 1934 jest niedopuszczalne

Wszelkie uprzednie umowy między stronami zmierzające do zrzeczenia się dłużnika z korzystania z ulg niniejszej ustawy są nieważne.

Wierzyciel ma prawo domagania się wcześniejszej spłaty kapitału tylko w dwu wypadkach:

Wejście w życie niniejszej ustawy powstają niewątpliwie z ulgą przedewszystkiem właściciele nieruchomości miejskich, którzy w uciążliwym stopniu obarczeni są ustawą o ochronie lokatorów, głównie dzięki moratorjum dla bezrobotnych, a którzy dotychczas z ulg ustawodawstwa kryzysowego niekorzystali. g

— **Przed zlotem młodzieży czerwonokrzyskiej.** Wczoraj w lokalu własnym (III aleja 71) odbyło się zebranie sekcji propagandowej Polskiego Czerwonego Krzyża przy udziale przedstawicieli miejscowej prasy.

Jak już donosiliśmy, zlot młodzieży czerwonokrzyskiej odbędzie się w naszem mieście w dn. 20 i 21 maja. W zlocie weźmie udział młodzież z województw: kieleckiego, łódzkiego, krakowskiego i śląskiego, oraz liczne delegacje młodzieży Czerwonego Krzyża z innych województw. Spodziewane jest przybycie do 10 tys osób, które zostaną rozkwaterowane po szkołach.

W pierwszym dniu zlotu, projektowane jest zwiedzenie Jasnej Góry i całego miasta, w drugim zaś odbędą się popisy sprawności fizycznej na boisku im. Marszałka Piłsudskiego (Pułaskiego 2.) b

— **Zebranie Komitetu społecznego do walki z Niemcami** W ub. tygodniu w sali Rady Miejskiej odbyło się ogólne zebranie komitetu społecznego do walki z Niemcami i przedstawicieli poszczególnych organizacyj.

Zebranie zagaił inż Gniewiński prosząc na przewodniczącego kierownika „Jedność" p. Zielińskiego, na asesorów pp: Kurkowskiego i Barczyńskiego, protokuł prowadził p. Garząd. Następnie zabrał głos p. Stachera, który w dłuższym przemówieniu wyłuszczył zebranym sposoby skutecznej walki z Niemcami, proponując nietylko bojkot towarów niemieckich ale również i mowę, pisma, pozbawienie pracy i wydalenie z granic Polski „speców" obywateli niemieckich. Zkolei utworzono sekcje: bojkotu towarów, propagandową bojkotu prasy i filmów, usuwania z pracy obywateli niemieckich, organizacji wieców i pochodów. W dyskusji nad referatem p. Stachery zabierało głos kilku uczestników. Niespodzianką dla zebranych było oświadczenie p. inż. Gniewińskiego, że i pochód nie odbędzie się w poniedziałek a dopiero w niedzielę 23 bm.

Z TEATRU.

„Smaczny chleb kłamstwa"

Komedja w 3 ch aktach
BRUNONA WINAWERA

Bruno Winawer, jest nietylko zapalonym komedjopisarzem, lecz i entuzjastą nauk ścisłych. Swoje umiejętności i zamiłowania przenosi chętnie do komedji, ażeby profany, bawiąc się, mogły przy okazji jeszcze się czegoś nauczyć. Dlatego też „na warsztat" bierze ludzi uczonych, inżynierów, lekarzy i fizyków, trochę narwańców, trochę naiwnych, t. zw. „ciamajdy", gdyż jak już wspomniałem, namiętnie kocha wiedzę ścisłą, natomiast gardzi poezją i filozofją.

W komedjach Winawera, dwie sprawy są zawsze zajmujące, to osoba autora i postać sceniczna, przez którą przemawia, w najosobistrzem niejako imieniu tenże autor. Inaczej mówiąc. komedjo—pisarstwo to, jest wybitnie „monologowe". Każda komedja autora „Smacznego chleba kłamstwa", jest, w mniejszym lub większym stopniu, niemal osobistą spowiedzią pisarza. „Smaczny chleb kłamstwa", jest poprostu wersją żalu autora, zalu, ubranego w maskę dowcipu i paradoksu, jaki brzmi poprzez wszystkie komedje pisarza.

Co właściwie specjalnie interesuje Winawera? Czy nauka ścisła? Chyba niezupełnie! Raczej człowiek nauki, i to nie każdy, lecz przedewszystkiem taki, który jest w życiu codziennem nieporadny. Naiwny życiowo naukowiec, względnie żarliwy wyznawca religji uczonych, czujący się w otaczającym go świecie bardzo obco — to ulubiona figura w komedjach Winawera.

Przedstawienie „Smacznego chleba kłamstwa" w naszym teatrze, poszło po linji zdecydowanej groteski, bo jest to komedja, o ile się tak wyrazić można. wybitnie „satyryczno-groteskowa". Postacią centralną w tej grotesce Winawera, jest uczony odmieniec na tle życia codziennego i pospolitych ludzi profesor, doktór Oskar Linc-Torgau: Życie w tej grotesce, wprawdzie ma pewną konkretność, ale ludzie, naogół zrobieni są raczej z konceptów i paradoksów niż z krwi i mięsa.

Sama fabuła komedji jest nieco sztuczna i, prawdę powiedziawszy, do końca 3-go aktu, dokładnie niewiadomo o co autorowi chodzi. Do pensjonatu, prowadzonego w Tatrach, przez pp. inż. Rodysów, przypadkowo przyjeżdża, europejska sława na firmamencie medycznym, autor wielu dzieł o hormonach, laureat nagrody Nobla i t. d., i t. d., prof. dr. Oskar Linc-Torgau. Prowadzi on proces rozwodowy ze swą połowicą, która oskarżyła go przed sądem o sfałszowanie matury, o maltretowanie jej, szczucie psami (jamnikiem — sic!!!) — uczyniła to wszystko z zazdrości, że znakomity małżonek, niezbyt znakomicie spełnia swe obowiązki małżonka, poświęcając lwią część swego czasu raczej pacjentkom. Wskutek procesu, profesor, staje się przedmiotem plotek całego świata, co doprowadza go do takiej pasji, że ucieka z Berlina i „zawadza" o pensjonat Rodysów w Tatrach, gdzie jednym zastrzykiem ulecza chorą na serce p. Rodysową, uzyskując jej uwielbienie. Prof. Torgau, przeprowadza szereg doświadczeń naukowych, m. in. i nad samym sobą, eksperyment, polegający na niespaniu, więc — przypadkiem — w akcie trzecim i ostatnim, usypia na piersi swej pacjentki (za sceną), wy obrażając sobie po przebudzeniu, że został jej kochankiem. Dochodzi do arcykomicznego qui pro quo, po wyjaśnieniu którego, następują ogólne przeprosiny no i prof. wyjeżdża z żoną zpowrotem do Berlina i finita la commedia, zasłona zapada.

W czasie sztuki, jak zwykle, autor konsekwentnie „nabija się" ze wszystkiego. Ironicznie uśmiecha się nad logiką kobiety, niszczącej mąża, celem zdobycia jego miłości, drwi z safanduły, profesora, któremu przypina fałszywe rogi, ośmiesza prawo i adwokatów, wreszcie zaczepia Sokratesa i „Wiadomości Literackie".

Komedja Winawera znalazła w naszym teatrze świetnych wykonawców. Z roli prof. Oskara Linc-Torgau, Orchoń, można rzec śmiało, stworzył małe arcydziełko. Dzielnie mu sekundował cały zespół, a więc panie: Ceranka w roli Stefy Rodysowej, Gozdecka, jako żona profesora, której wolapiuk, imitujący czeszczyznę dodała dużo wdzięku i Gallowa w roli aptekarzowej, reporterki etc. oraz pp. Dembicz (inż. Rodys), Brem (adwokat) i Piotrowski (szofer—potomek komturów krzyżackich).

Reżyserja, inscenizacja i dekoracja, niezawodna — dyr. Iwo Galla.

s d e k.

Wiadomości Radjowe

Humor i taniec w muzyce kameralnej

Po podwyższym tytułem nadaje radjostacja warszawska audycję kameralną w dniu 23 b. m, o godz. 17 w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. Specjalnie dobrany program zawiera utwory, które już w samym tytule mają dźwięk, humor i pogodę. Pierwszą kompozycją będzie „Kwartet Humorystyczny" czeskiego kompozytora Razoka, złożony z różnorodnych fragmentów, jak np.: „Kongres Wróbli", „Żebrak", Ranek w Kurniku"... Następnie usłyszą radjosłuchacze „Sceny Dziecięce" Achrona, składające się z 16-tu drobnych obrazków muzycznych z życia dzieci. W obydwu dziełach występuje w silnym stopniu pierwiastek programowy, niewątpliwie trudny do uwydatnienia ze względu na czysty styl muzyki kameralnej. b

Przyjemna godzina w radjo.

W niedzielę 23 b.m. o g. 20 rozgłośnia war. nadaje audycję p. t. „Przyjemna godzina", na które złożą się piosenki popularnego już dzisiaj chóru Juranda, następnie ciekawe melorecytacje przy fortepianie Leona Łuskino, którego pierwszy występ w radjo w bieżącym sezonie spotkał się z nader przychylnem przyjęciem. Audycję urozmaici wesoła muzyka z płyt gramofonowych. b

Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej

W poniedziałek 24 b. m. o godz. 22,05 wystąpi z recitalem, utalentowana mezzosopranistka p. Emma Szabrańska, z programem złożonym z szeregu pieśni Szopskiego, Noskowskiego i Schumanna, oraz z popisowych aryj operowych; z „Samsona i Dali" oraz z „Carmen". b

Transmisja z Budapesztu.

Dnia 24 b. m. o godz. 20.20 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitować będą wspaniały koncert oratoryjny z Budapesztu w wykonaniu połączonych orkiestr (150 osób) i chórów (300 osób) budapeszteńskich z udziałem artystów operowych pod dyrekcją sławnego kapelmistrza Feliksa Weingertnera. W programie oratorjum „Chrystus" Fr. Liszta. b

Polski koncert symfoniczny

We wtorek 25 b. m. o godz. 19 nadany zostanie popołudniowy koncert symfoniczny, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej, w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Na program koncertu złożą się: poemat symfoniczny „Mona Liza" L. Różyckiego, „Bajeczki" A. Wieniawskiego, oraz „Scena wiejska" o wybitnie polskim charakterze P. Maszyńskiego, wreszcie symfonja Borowskiego. b

Mikołaj Orłow w radjo.

W niedzielę 28 b. m. o godz. 20,15 w koncercie symfonicznym transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej weźmie udział światowej sławy pianista, Mikołaj Orłow, który z towarzyszeniem orkiestry odegra efektowny II koncert fortepianowy Rachmaninowa, oraz koncert c-moll Mozarta, W części orkiestrowej—oparta na tematach ludowych „Suita Kurpiowska" M. Bukielskiego, polaka z pochodzenia przebywającego stale w New-Yorku. Będzie to pierwsze wykonanie tego dzieła. Orkiestrę prowadzi kapelmistrz Grzegorz Fitelberg. b

Jog indyjski z Warszawy grasował we Francji.

Wśród polskiej emigracji we Francji od wielu lat grasował niesamowity fakir indyjski znany pod pseudonimem Ben Ali. Ogłaszał się on jako jog indyjski, filozof astrologiczny, badacz zjawisk metapsychicznych, znawca przyszłości i t. p. W szumnych ogłoszeniach obiecywał najpewniajsze horoskopy na przyszłość za cenę kilkunastu franków.

Tajemnicy Ben Ali uprawiał inny jeszcze, bardziej niebezpieczny proceder. Jak ustaliły francuskie władze bezpieczeństwa, udzielał on za grube opłaty porad lekarskich. Porady te stały na poziomie znachorów średniowiecza i często zagrażały życiu pacjentów.

Płomiennooki fakir jast w rzeczywistości rodowitym warszawianinem. Nazywa się Aleksander Hindus. Kiedy poczuł, że grunt pali mu się pod nogami, uciekł z Francji i ukrył się w Warszawie.

Władze francuskie zwróciły się do polskich o wydanie go Francji.

Narazie Ben Ali przepadł. b

Książę i jego sto małżonek Annam oczekuje powrotu cesarza.

Po kilku latach studjów powraca w tych dniach na łono rodziny i ojczyzny młody cesarz Annamu.

Stolica Hue przygotowuje w związku z tem szereg uroczystości, między innemi ceremonje przyjęcia bóstwu zwanemu Nam-Giao, a składanej co 3 lata.

Miasto Hue jest istotnie egzotyczne. Pod murami jego płynie „Rzeka zapachów", na której brzegach rosną pola tulipanów a wyżej wznoszą się tarasy pól ryżowych. Na wodach rzeki kołyszą się złociste okręty, należące do władcy.

Zamek cesarza otoczony jest podwójnym murem, a cały kompleks związanych z nim gmachów nosi nazwę Purpurowego Miasta. Do zamku wiedzie Droga Wiecznej Cnoty, a sam gmach jest cudem z laki złota, porcelany i bronzu.

Matka młodego cesarza przygotowuje wszystko na powrót syna. Obawia się, zarówno, jak i całe otoczenie, że książę zbyt już przyzwyczaił się do zachodniej kultury stolicy nadsekwańskiej i że ciężko mu będzie w ojczyźnie, wśród jej egzotycznych zwyczajów.

Jednym ze zwyczajów najtrudniej przychodzących młodemu cesarzowi o francuskiej kulturze jest zwyczaj posiadania stu żon.

Żony te dzielą się na 9 kategoryi i są związane z cesarskim małżonkiem na życie i śmierć.

Nie palą ich, coprawda, na stosie po śmierci cesarza, ale golą im głowy, ubierają w szaty mniszek i każą oddawać się wyłącznie modłom za jego duszę. b

Wieczór romansów cygańskich

Dnia 26 b. m. o godz. nada rozgłośnia warszawska miły wieczór, który wypełnią romanse cygańskie, znajdujące zawsze popularność wśród szerokich mas słuchaczy. Pieśni te będą wykonane przez chór, Siemionowa z towarzyszeniem zespołu gitar, bądź też przez p. Olgę Kamińską, obdarzoną niskim głosem altowym, która śpiewać będzie przy wtórze chóru i gitar.

Zbrodniarka czy umysłowo chora?

(x) Niedawno temu Chateau Gontier, małe miasteczko francuskie, było świadkiem niesamowitej sensacji. Wykryto bowiem, że 23-letnia Marta Cheseau, służąca farmera p. Malabry, usiłowała zabić czworo jego maleńkich dzieci, które powierzono jej opiece.

Jak wykazały dochodzenia, zbrodniarka już na drugi dzień po przyjęciu służby u p. Malabry, usiłowała jedno z dzieci wrzucić do rozpalonego pieca. W kilka dni później wrzuciła inne dziecko do stawu, poczem udając rozpacz, zaalarmowała o „wypadku" rodziców — i, na szczęście dziecko zdołano uratować. Innym razem Marta Chesneau usiłowała, znów przez rzucenie do pieca, zgładzić trzecie zkolei dziecko, 8-letnią chłopczyka, na drugi zaś dzień usiłowała wrzucić do studni 2 letniego jego siostrzyczkę.

Przyznawszy się do swych zbrodniczych zani rów, dodała że piąte dziecko miała zabić łopatą.

Martę Chesneau osadzono w areszcie. Ekspertyza psychjatrów wykaże, czy ma się tu do czynienia z nie zwykle cyniczną lecz zdrową zbrodniarką, czy też — z kobietą umysłowo chorą i zwyrodniałą. g

Popierajcie L. O. P. P.

Tajemnica misji Fawcetta

(x) Pułkownik Fawcett, który wyjechał w celu badania dzikich okolic Nato Groaso w centrum Brazylji, zginął od 7-miu lat.

Przed opuszczeniem ostatniej placówki cywilizowanej, Fortu Bakairi, odważny badacz pisał o plemieniach, których terytorja miał przebyć, m. i w ten sposób: Pewne z nich są ludożercze, inne mają zwyczaje nieprzyjazne np. złamać przybyszowi nogę, a następnie zapytać, kim jest i czego sobie życzy.

23 maja 1925 r. Fawcett i jego dwóch towarzyszy wkroczyli do dżungli. Od tego czasu niewiadomo co się z nimi stało. Ekspedycje, wysłane na ratunek badaczy, nie przyniosły nic dokładnego i sprawdzonego. Być może, iż Fawcett został zamordowany jak to przypuszczał Dyott.

A może raczej uznać należy za słuszniejsze przypuszczenie pewnego myśliwego, szwajcara z pochodzenia, który twierdzi, że Fawcett i jego warzysze są więzniami jednego z plemion indyjskich nad Amazonką. g

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa 19 kwietnia.

12.10 Płyty gramofonowe.
15.35 Program dla młodzieży.
16.00 Płyty gramofonowe
16.00 Odczyt dla maturzystów.
17.15 Płyty gramofonowe
18.00 Odczyt dla maturzystów.
19.20 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza".
19.30 Feljeton literack.
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.55 Wiadomości sportowe.
21.05 Koncert
22.00 „Na widnokręgu".
22.15 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.
22.35 Odczyt w jęz. esperanckim.
23.00 Muzyka taneczna z danc.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"

Drukarnia „Udziałowa" w Częstochowie Najśw. Panny Marji 41.